goniec codzienny

Wilno
WTOREK
13 kwietnia 1943
Nr. 535
Cena w Wilnie 5 fen.

8.000 tonowy krążownik brytyjski zatopiony

Zniszczono 14 nieprzyjacielskich samolotów. — Po zniszczeniu ważnych obiektów wojennych opuszczono Sfax i Kairouan. — Walki oczyszczające na północny zachód od Izjumu

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 11 IV 1943.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na froncie wschodnim poza pomyślnymi walkami oczyszczającymi w rejonie na północny zachód od Izjumu dzień upłynął spokojnie. Lotnictwo atakowało na różnych odcinkach wielkimi siłami sowieckie pozycje i zwalczało nieprzyjacielskie dostawy oraz obiekty przemysłowe na zapleczu nieprzyjaciela.

Na południowy zachód od miasta Tunisu i na zachód od Kairouan odparto w ciężkich zmiennych walkach nieprzyjacielskie ataki w celu przełamania frontu przeprowadzane przeważającymi siłami przy poparciu silnych zespołów lotniczych. Nieprzyjacielowi, częściowo przez przeciwnatarcie przyczyniono ciężkie straty i rozbito 60 czołgów. Na południowym odcinku udało się naszym wojskom oderwać się od nieprzyjaciela i przeprowadzić planowe ruchy w celu zajęcia nowych stanowisk.

Nieprzyjacielskie samoloty zrzuciły bezplanowo ubiegłej nocy bomby kruszące i zapalające na południowo - zachodni i północno zachodni obszar Niemiec, przede wszystkim na otwarte gminy wiejskie. Podczas tych ataków oraz podczas dziennych nalotów słabych brytyjskich sił lotniczych na rejon wybrzeża zajętych obszarów, nieprzyjaciel stracił 13 samolotów.

W Kanale we wczesnych rannych godzinach 10 kwietnia doszło do krótkiej utarczki między niemieckimi łodziami strażniczymi i trzema brytyjskimi kanonierkami, z których dwie ciężko uszkodzono. Niemieckie okręty nie poniosły żadnych szkód ani strat.

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 12 IV. 1943.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Podczas walk oczyszczających na północny zachód od Izjumu zniszczono dwa nieprzyjacielskie bataliony.

Z pozostałego frontu wschodniego zameldowano tylko o nieudanych miejscowych atakach bolszewików na przyczółek mostowy Kubań i na południe od jeziora Ładoga.

W Tunisie niemieckie straże tylne stawiły w rejonie Kairouanu i Sousse zacięty opór posuwającemu się naprzód nieprzyjacielowi i powstrzymywały napór nieprzyjacielskich pancernych straży przednich. Wśród nieustannych potyczek niemiecko-włoskie grupy bojowe cofnęły się na północ i wskutek tych ruchów opuściły po planowym zniszczeniu ważnych wojennych obiektów Sfax i Kairouan.

Zespoły samolotów bojowych wspierały działania wojsk niemieckich i niespodzianymi atakami z niskiego lotu przyczyniły nieprzyjacielowi wysokie straty.

Odosobnione nieprzyjacielskie samoloty przedarły się w dniu wczorajszym na teren zajętego obszaru zachodniego aż do granicy Rzeszy. 5 samolotów zestrzelono.

Podczas bezskutecznego ataku brytyjskich bombowców i samolotów torpedowych na pewien, ubezpieczony przez lekkie niemieckie zbrojne siły morskie konwój w zatoce Biskajskiej zestrzelono dwa samoloty torpedowe i trzy bombowce. Przy wybrzeżu zajętych obszarów zachodnich oraz Norwegii lekkie niemieckie morskie siły zbrojne zniszczyły jeszcze 4 samoloty.

W zachodniej części morza Śródziemnego niemiecka łódź podwodna zaatakowała zespół statków wojennych, zatopiła krążownik o pojemności 8.000 ton klasy Fiji i storpedowała kontrtorpedowiec.

Włoski komunikat wojenny

RZYM. Włoski komunikat wojskowy z niedzieli brzmi następująco:

Na tunetańskim terenie walk odbywają się dalej planowe manewry obronne wojsk Osi. Na odcinku centralnym odparto silny atak nieprzyjacielskich wojsk pancernych, przy dużym poparciu lotnictwa. Nieprzyjaciel stracił 60 czołgów.

Bombowce włoskie zaatakowały skutecznie bazy nieprzyjacielskich posiłków i porty. Włoskie i niemieckie myśliwce zestrzeliły cztery samoloty, dwa inne zostały zestrzelone przez lotników włoskich nad Morzem Śródziemnym którzy osłaniali karawany samolotów transportowych.

Oddziały lotnictwa angielsko - amerykańskiego zaatakowały Neapol, Cagliari i La Maddalena. W Neapolu zawaliło się częściowo kilka budynków. Trzy czteromotorowe bombowce, trafione przez samoloty myśliwskie, runęły do morza, czwarty zniszczony został przez artylerię przeciwlotniczą.

W innych miejscowościach nie zdołano jeszcze stwierdzić liczby ofiar.

Fiński komunikat wojenny

Fiński komunikat wojskowy z niedzieli ma następujące brzmienie:

Na przesmyku Karelskim i przesmyku Aunus miejscami działalność ognia artylerii. Na przesmyku Maasellkae wdarły się fińskie oddziały bojowe do pewnego punktu oporu nieprzyjaciela, oczyściły rowy strzeleckie, wysadziły w powietrze gniazda oporu i bunkry, niszcząc około 30 przeciwników.

Nad Kanałem Białomorskim odparły wojska fińskie nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze, które starały się przekroczyć Kanał i zadały im straty. W okolicy Kukajaervi starcia między oddziałami wywiadowczymi.

Lotnictwo fińskie obrzuciło bombami i ostrzelało ogniem broni pokładowej linie kolejowe na zapleczu nieprzyjaciela, trafiając celnymi pociskami tory, jeden budynek dworcowy i pociągi.

Spotkanie Wodza Niemiec z Duce

Rzucenie do walki wszystkich sił aż do ostatecznego zwycięstwa

Z Kwatery głównej Führera, 11 kwietnia. Między 7 a 10 kwietnia 1943 r. odbyło się spotkanie Wodza Niemiec z Duce.

W świcie Duce znajdowali się szef włoskiego sztabu generalnego generał armii Ambrosio, sekretarz państwa dla spraw zagranicznych Bastianini oraz urzędnicy włoskiego ministerstwa spraw zagranicznych i oficerowie naczelnego dowództwa włoskiego.

Wraz z Wodzem Niemiec na konferencji zjawili się marszałek Rzeszy Hermann Göring, minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop, szef naczelnego dowództwa sił zbrojnych generał - feld marszałek Keitel, naczelny dowódca marynarki wojennej wielki admirał Dönitz i szef sztabu generalnego armii generał Zeitzler.

W spotkaniu wzięli również udział niemiecki ambasador w Rzymie von Mackensen i włoski ambasador w Berlinie Dino Alfieri.

Podczas wyczerpujących konferencyj omówiono zarówno ogólną sytuację polityczną, jak również wszelkie zagadnienia wspólnego prowadzenia wojny. Osiągnięto całkowite porozumienie co do środków, jakie mają być zastosowane we wszystkich dziedzinach.

Wódz Niemiec i Duce wyrazili ponownie zdecydowaną wolę swoją i swoich narodów prowadzenia wojny przez totalne użycie wszystkich sił aż do ostatecznego zwycięstwa i do całkowitego usunięcia wszelkiego niebezpieczeństwa na przyszłość, grożącego europejsko - afrykańskiej przestrzeni od zachodu i od wschodu.

Ponownie stwierdzono wspólne cele, do których dążą mocarstwa Osi, broniąc europejskiej cywilizacji i praw narodów przy swobodnym rozwoju i współpracy. Zwycięstwo sprzymierzonych w pakcie trzech narodów ma zapewnić Europie pokój, który zagwarantuje współpracę wszystkich narodów na zasadach ich wspólnych interesów i wprowadzi sprawiedliwy podział dóbr świata.

Konferencja między Wodzem Niemiec a Duce oraz rozmowy ich współpracowników odbyły się w duchu największej serdeczności.

Echa pogrzebu ofiar napadu powietrznego na Paryż

PARYŻ. (DNB). 7 kwiecień, jako dzień pogrzebu 328 ofiar ostatniego nalotu bombowców anglo-amerykańskich na Paryż minął pod znakiem żałoby narodowej. W uroczystościach pogrzebowych uczestniczył jako przedstawiciel rządu minister skarbu i gospodarki narodowej Cathala. Nowy komisarz dla uwolnionych jeńców francuskich, Masson, przemawiał przez radio o nalocie anglo-amerykańskim na Paryż. Oświadczył on, że ofiarą napadu padła wyłącznie dzielnica mieszkalna. Wielka rozbieżność między rozmiarem szkód w obiektach wojskowych, a ogromem cierpień, jakie dotknęły ludność cywilną Paryża dowodzi, że celem tego napadu była przede wszystkim ludność francuska.

Cztery lata unii personalnej między Włochami a Albanią

MEDIOLAN (DNB). W związku z przypadającą w poniedziałek rocznicą czteroletniego istnienia unii personalnej między Włochami a Albanią pisze „Regime Fascista", że Albania po uzyskaniu swoich granic etnicznych oczekuje tylko końca wojny, ażeby znów się rozwinąć, czego ona pragnie i co przy poparciu Włoch zostanie urzeczywistnione. Wbrew wszystkim podszeptom nieprzyjacielskiej propagandy Albania otrzymuje od Włoch wszelką pomoc, a za to Włochy nie żądają żadnej innej rekompensaty, jak tylko przyjaźni, którą i tak gwarantują uczucia przytłaczającej większości albańskiego narodu.

Najważniejsze zadania japońskiego lotnictwa na pograniczu indyjsko-burmańskim

TOKIO (DNB). Jak pisze „Asahi Simbun" głównym zadaniem pozycyj wojennych na pograniczu indyjsko - burmańskim jest osiągnięcie przewagi w powietrzu. Lecz jeszcze ważniejszym jest niszczenie nieprzyjacielskich dróg dowozu posiłków oraz już istniejących baz wojennych. Jeżeli nawet nie ma do zanotowania zdobyczy terenowych, to jednak operacje na tym pograniczu będą niewątpliwie miały wpływ decydujący na dalszą sytuację wojenną. Przeciwnik czyni gwałtowne wysiłki dla dostarczenia większej ilości materiałów wojennych do odcinków frontowych.

Zwalczanie łodzi podwodnych

SZTOKHOLM (DNB). Według „Dagens Nyheter", rząd Stanów Zjednoczonych wyznaczył nową komisję rzeczoznawców celem zbadania, czyby nie udało się zwiększyć wydajności warsztatów okrętowych północnoamerykańskich. Rzeczoznawcy ministerstwa marynarki, żeglugi, stoczni, administracji i przedstawiciele innych gałęzi przemysłu należą do tej komisji.

Dziennik szwedzki pisze, że niebezpieczeństwo łodzi podwodnych na Atlantyku stanowi poważną przeszkodę dla połączeń transportowych Anglii z Ameryką i jak dotychczas zastosowane środki zaradcze jak się zdaje, nie sa zadawalniające.

Pomyślne walki oddziałów szturmowych

na przyczółku mostowym nad Kubanią

Wzorowa postawa niemieckich żołnierzy wobec kilkakrotnej przewagi. Jedna kompania rozbija trzy pułki bolszewickie

BERLIN (DNB). Trwające nadal złe warunki atmosferyczne przeszkadzały w dalszym ciągu większym operacjom bojowym na przyczółku mostowym nad Kubanią. Spływające ze stoków Kaukazu mniejsze dopływy Kubani spiętrzyły swoje wody i rozszerzyły się miejscami do 100 i więcej metrów. Rozpoczęty przez bolszewików 4 kwietnia przy użyciu kilku dywizyj i brygad atak na środkowy odcinek przyczółka mostowego przemienił się wskutek wspomnianych złych warunków atmosferycznych w ciągu następnych dni w szereg pojedyńczych walk lokalnych. Gdzie jednakowoż tylko teren na to pozwalał atakowali bolszewicy stale i ze wzmożoną siłą.

Wysokie straty, poniesione w pierwszym dniu ataku nadwerężyły wprawdzie zapał wojenny bolszewików, lecz tym bardziej brutalnymi środkami pędzili ich politrucy naprzód do walki. Niemieckie i rumuńskie wojska odbijały kilkakrotnie bardzo gwałtowne ataki oddziałów w sile od jednego do dwóch pułków. Wielokrotnie stanowiska żołnierzy niemieckich znajdowały się pod wodą, tak że nawet mniejsza działalność bojowa wymagała od nich wiele siły oporu i dużej miary ducha bojowego. Nie ulegli oni jednak ani złym warunkom atmosferycznym, ani nieustannemu ogniowi artylerii nieprzyjacielskiej i zgotowali bolszewikom wszędzie krwawą odprawę. Nieznaczne lokalne wdarcia się zostały oczyszczone w natychmiastowym kontrataku, podczas którego oddziały rumuńskie kilkakrotnie się odznaczyły.

Również w pasie bagien na południowym brzegu rzeki Kubań trzeba było odpierać uderzenia Sowietów, przy czym całkowicie zniszczono kilka oddziałów szturmowych. Prawie każdy dzień walk dostarcza nowych przykładów męstwa i odważnej walki niemieckich żołnierzy. I tak pewna kompania otrzymała rozkaz pośpieszenia z pomocą wraz z dwoma działami szturmowymi pewnemu ważnemu punktowi oporu, który zaatakowany został przez znaczne siły nieprzyjacielskie i kilka czołgów. Śmiałym i zręcznym manewrem udało się także bez istotnych strat przyjść z odsieczą zagrożonemu stanowisku i zniszczyć wielkie części napastnika. Nieprzyjaciel nie dał jednak za wygraną i usiłował zaatakować punkt oporu z drugiej strony. Na własną odpowiedzialność zdecydował się dowódca kompanji na chwilowe opuszczenie punktu oporu, następnie jednak wyrzucił przeważające siły bolszewickie z wielkimi dla nich stratami. Zaledwie kompania wraz z obydwoma działami szturmowymi zajęła znowu stanowiska, rozpoczęli bolszewicy nowy atak przy pomocy dwóch, czy trzech z rezerwy sprowadzonych batalionów, lecz i ten atak załamał się w ogniu obronny mężnych grenadierów. Żołnierze niemieccy ścigali kilkaset metrów cofającego się nieprzyjaciela. Wokół punktu oporu naliczono z górą pięciuset poległych bolszewików, a w ręce niemieckie wpadło ponad 100 jeńców, jak również wiele ciężkiej i lekkiej broni piechoty. Jak się później okazało, kompania ta odbiła atak trzech pułków i w dużej mierze je rozbiła, przeprowadzając trzy własne kontrataki.

Na północnym skrzydle przyczółka mostowego ruchy nieprzyjaciela były ostrożne. Wypady wywiadowcze zostały już po części przy ich rozwijaniu się udaremnione. Własny oddział wywiadowczy, dostrzegłszy grupę 40 bolszewików, pełzających pod stanowiska niemieckie, przeprawił się ku nim, brodząc po piersi w wodzie, zniszczył przeważnie całkowicie zaskoczonych bolszewików, przyprowadził 13 jeńców i zdobył pewną ilość broni.

Żydowsko-bolszewicka międzynarodówka

Wojna obecna przemieniła się co raz bardziej w walkę między żydowskimi i antyżydowskimi siłami na świecie. Przy tym wskazywano już wielokrotnie, że ścisły związek między bolszewizmem a żydostwem wynika z tych samych podstaw zasadniczych. Chociażby to nawet na pierwszy rzut oka mogło się wydawać nieprawdopodobne, by przodujący na terenie kapitalizmu żyd miał się sprzymierzać z antykapitalistycznym rzekomo bolszewizmem, to przecież jednak wybitni żydzi sami stale tak dawniej jak i dzisiaj fakt ten podkreślają.

I tak brytyjski premier Benjamin Disraeli, żyd, bardzo przekonywująco przedstawił w swoich dziełach „Conningsby" i „Lord George Bentinek" powody współpracy żydostwa z komunizmem. Z ostatniego dzieła przytaczamy dosłownie następujące wyjątki:

„Naród boży pracuje ręka w rękę z ateistami. Najzręczniejsi zbijacze fortun sprzymierzają się z komunistami. Naród wybrany podaje rękę szumowinom i niższym warstwom Europy! A dzieje się to wszystko tylko dlatego, ponieważ chcą oni zniszczyć niewdzięczne chrześcijaństwo..."

Z urzędowego organu żydów angielskich „Jewish Chronicle" z 4 kwietnia 1919 r. przedrukowujemy następujące twierdzenie:

„...Wiele mówiący jest fakt, że tak dużo żydów jest bolszewikami. Ideały bolszewizmu są równoznaczne z wielu najwyższymi ideałami judaizmu".

A w końcu zacytujemy jeszcze artykuł żyda M. Cohana, wydrukowany w gazecie „Komunista" 12 kwietnia 1919 r. w Charkowie:

„Bez przesady możemy powiedzieć, że wielka rewolucja rosyjska rzeczywiście dokonana została ręką żydów. Czyżby ciemne, uciśnione masy rosyjskich robotników i wieśniaków potrafiły same przez się zrzucić jarzmo burżuazji? Nie, żydzi byli jedynie tymi, którzy poprowadzili proletariat rosyjski ku jutrzence międzynarodówki. I nie tylko poprowadzili, lecz także dzisiaj jeszcze są szermierzami sprawy bolszewików, która spoczywa w ich pewnym ręku... W komitetach, w organizacjach sowieckich jako komisarze, wszędzie prowadzą odważni żydzi... Symbol żydostwa stał się teraz także symbolem bolszewickiego proletariatu. Pięcioramienna czerwona gwiazda, nie gdyś jak wiadomo symbol syonizmu i żydostwa, została przyjęta przez bolszewików... Pod tym znakiem nastąpi śmierć pasorzytów — mieszczaństwa..."

Ciekawe przyczynki co do roli, jaką odgrywali żydzi w bolszewickiej Rosji, zawiera Biała Księga rządu brytyjskiego z roku 1919. Zupełnie tak samo, jak to dzisiaj dzieje się w Anglii, byli zgodnie z zawartymi we wspomnianej Białej Księdze „Rosja Nr. 1, Zbiór sprawozdań o bolszewizmie w Rosji" notatkami brytyjskiego obywatela również przede wszystkim żydzi tym czynnikiem w Związku Sowieckim, który opanował handel, zwłaszcza jednak handel nielegalny.

Zgodnie ze sprawozdaniem, nadesłanym przez oficjalnego brytyjskiego przedstawiciela we Władywostoku 23 stycznia 1919 r. do mr. Balfoura, ówczesnego ministra spraw zagranicznych, żydzi zajmowali wysokie i najwyższe stanowiska w Związku Sowieckim. To samo stwierdził lord Kilmarnock w swoim sprawozdaniu z 3 lutego 1919 r. przesłanym Księciu Curzonowi. Generał Knox ówczesny przedstawiciel dyplomatyczny Anglii w Omsku telegrafował 5 lutego 1919 r. w następujący sposób do brytyjskego ministerstwa wojny:

„W sprawie zamordowania rodziny cesarskiej w Ekaterynburgu nadchodzą dalsze dowody, potwierdzające fakt, że zdania miejscowego sowietu w tej kwestii były podzielone. Jedna część sowietu była za oszczędzaniem rodziny cesarskiej, druga zaś pod przewodnictwem pięciu żydów, podburzona zwłaszcza przez dwóch żydów Veinena i Safarowa domagała się bezwarunkowo zamordowania".

Oświadczenia te tak samo nie wymagają żadnego komentarza jak i wiadomość, którą sir E. Howard wysłał do mr. Balfoura już pod datą 19 sierpnia 1918 r.:

„... Odwiedziłem brytyjskich wicekonsulów Wishaw'a, Greenepa i Jerrama w pewnym pomocniczym więzieniu w Moskwie. Strażnicy, prawdziwi Rosjanie obchodzą się z nimi dobrze — w przeciwieństwie do ich przywódców, którzy przeważnie są żydowskimi awanturnikami, jak Trocki lub Radek".

Można stale stwierdzać, że wśród narodu, na którego historię po większej części wpływają żydzi, budzi się antysemityzm. Wspomniana Biała Księga donosi o tego rodzaju postawie 100000 robotników w zakładach putiłowskich. Kiedy Zinowiew -Apfelbaum chciał podczas masowego zebrania przemawiać do robotników, przyjęto go okrzykiem „precz z żydami" i zmuszony on był uciekać. Chciwy zemsty powrócił Zinowiew -Apfelbaum w kilka dni później z żołnierzami i marynarzami czerwonej armii i kazał rozstrzelać setki robotników.

Do jakiego stopnia bolszewicka Rosja okazała się rajem dla żydów, potwierdzają niezliczone publikacje w prasie żydowskiej. Oto kilka przykładów:

Gazeta „Jewish Chronicle" pisała 6 stycznia 1933 r. w Londynie:

„Z górą trzecia część wszystkich przebywających w Związku Sowieckim żydów zajmuje stanowiska urzędników sowieckich."

Jeśli się zważy, że w Związku Sowieckim przebywa około 12 milionów żydów, z których 4 miliony należy do partii komunistycznej, to fakt ten podkreśla dostatecznie znaczne zażydzenie tamtejszego życia publicznego.

W piśmie „New York Jewish Tribune" opublikował żyd Louis Fisher 18 stycznia 1924 artykuł, w którym pisze się między innymi:

„Jeśliby się chciało oceniać bolszewików według tego, jak postępują oni z żydami na jednym tylko odcinku szkolnictwa, to sąd musi absolutnie wypaść na ich korzyść: dzieci żydowskie uczęszczają dziesiątkami tysięcy do państwowych szkół wyższych, gdzie obecnie językiem wykładowym jest język żydowski. Rząd zorganizował specjalne żydowskie seminaria pedagogiczne, w których kształci się nauczycieli w nauczaniu po żydowsku. Istnieją nawet specjalne wydziały na uniwersytetach, gdzie wykłady odbywają się wyłącznie po żydowsku. Przed rewolucją — za czasów carskich, liczba studentów żydów ograniczona była do 4 procent ogółu studentów. Dzisiaj tego rodzaju ograniczeń niema W niektórych uniwersytetach żydzi stanowią 50 procent ogółu studentów, a w Mińsku n. p. liczba ich jest jeszcze większa..."

Wychodzące w Londynie pismo „Jewish World" wskazało w swoim numerze z 18 sierpnia 1922 r. z zadowoleniem na to, „że żydzi w nowym reżimie w Rosji szybko stają się kapitanami przemysłu. W Moskwie przebywa już 100.000 żydów, a na wszystkich ulicach widać szyldy koszernych rzeźników..."

A według „Jewish Chronicle" z 6 stycznia 1933 r. „antysemityzm uważany jest dzisiaj za objaw kontrrewolucyjny i karany jest śmiercią".

W numerze z 29 czerwca 1922 r. „Jewish World" nie czyni tajemnicy z tego „że pogląd żydów w Rosji zgodny jest co do tego, że katastrofa Sowietów i chwycenie władzy przez inne czynniki oznaczałoby największe nieszczęście dla żydów".

Tak samo wymowny jest komunikat w „Sentinel" w Chicago z 24 września 1936 r. w sprawie rezolucji centralnej konferencji amerykańskich rabinów:

„Najbardziej charakterystycznym, ale równocześnie najbardziej nieszczęsnym skutkiem (pierwszej) wojny światowej było przebudzenie się nowego nacjonalizmu i wzmożenie się przebudzonych już sił narodowych. Nacjonalizm jest niebezpieczeństwem dla żydów. Sprawdza się dzisiaj tak samo, jak we wszystkich epokach historycznych, że żydzi nie mogą żyć w potężnych państwach, w których rozwinęła się wysoka kultura narodowa".

Żyd René Groos pisał w majowym zeszycie czasopisma „Nouveau Mercure" w roku 1927 w Paryżu:

„Obydwie międzynarodówki, międzynarodówka finansjery i międzynarodówka rewolucji pracują gorliwie. Stanowią one obydwie fronty żydowskiej międzynarodówki. Istnieje żydowskie sprzysiężenie przeciwko wszystkim narodom..."

W Roosevelcie i w Churchillu żydowstwo znalazło powolne narzędzia, by przez nową wojnę światową osiągnąć swój cel — władzę nad światem.

Dr. Peter Aldag

(„Die Judenfrage in Politik, Recht, Kultur u. Wirtschaft")

Ośiem prowincyj holenderskich odżydzono.

Odtransportowanie 130.000 żydów do pracy na wschód

AMSTERDAM. Usuwanie elementu żydowskiego z germańskiego organizmu narodowego czyni również w Holandii co raz większe postępy. Ważnym etapem w rozwoju tego zagadnienia jest najnowsze zarządzenie generalnego komisarza spraw bezpieczeństwa, Gruppenführer'a oddziałów broni SS Rautera. Według wspomnianego zarządzenia zabrania się przebywania żydom w ośmiu spośród 11 prowincyj holenderskich. Jedynie zachodu kraju — prowincji Utrecht zarządzenie to tymczasem nie obejmuje. Żydzi, których dotyczy wspomniane zarządzenie mają się wszyscy zgłosić do obozu zbiorowego, skąd będą oni partiami, podobnie jak wielu już ich towarzyszy, wysyłani do pracy na tereny wschodnie.

Niedawno oświadczył SS Gruppenführer Rauter, że tak że i te trzy prowincje, w których wolno jeszcze mieszkać żydom a w końcu i miasto Amsterdam zostaną uwolnione od izraelitów. Jednakowoż, jak przy tej samej sposobności podkreślił Gruppenführer, nie jest to wcale drobiazg odtransportowanie 130.000 żydów przy dużym zajęciu kolei.

Nastawienie narodu holenderskiego do zagadnienia żydowskiego doznało w ogóle w ostatnich czasach zasadniczej zmiany, co zauważyć musi każdy baczny obserwator. Widoczne początkowo objawy sympatii i współczucia w stosunku do narodu, który jak udowodniono, ponosi największą winę za obecną wojnę a przez to także i za ciężkie czasy Holandii, ustąpiły u wielkiej masy Holendrów miejsca trzeźwemu sądowi i częściowo rozumnemu poglądowi na sprawę. Głębszy sens zarządzeń niemieckich zrozumie niewątpliwie każdy Holender, skoro wszyscy bez wyjątku żydzi usunięci zostaną z holenderskiego organizmu narodowego.

Pomyślne horoskopy

na rozwój komunikacji handlowej między Chinami Północnymi a Środkowymi

TOKIO (DNB). Były japoński minister finansów Isziwata, obecnie najwyższy doradca gospodarczy rządu Chin Narodowych, po przybyciu do Pekinu z podróży lustracyjnej po Chinach Północnych i Środkowych, miał oświadczyć. „Fakt przystąpienia Chin do wojny z Wielką Brytanią i Ameryką, będzie miał również wpływ na stosunki gospodarcze pomiędzy Chinami Północnymi. a Środkowymi".

Na pewnym interview prasowym wyraził się Isziwata, że uregulowane stosunku jena do waluty Chin narodowych pomyślnie wpłynie na wymianę gospodarczą pomiędzy Chinami Północnymi, a Środkowymi. Chiny Północne będą mogły dostarczyć swych produktów przemysłowych, a naibardziej żelaza, wówczas gdy Chiny Środkowe zaczną ze swej strony oddawać im swój nadmiar produktów rolniczych.

Indie muszą płacić olbrzymie podatki

GENEWA. (DNB). Według Reutera, podsekretarz stanu oświadczył w angielskiej Izbie Lordów, że udział podatników hinduskich w wydatkach na obronę krajową w obecnie już zamkniętym roku obrachunkowym wynosił — 180 milionów funtów szterlingów w porównaniu z 34 milionami podatków przed wojną.

Argentyna odczuwa brak tonażu

VIGO. (DNB). Brak tonażu w Ameryce odczuwają na swej skórze państwa Ameryki łacińskiej. Jak wynika z wiadomości prasy argentyńskiej, w szerokich kołach tamtejszych panuje wielkie niezadowolenie z powodu rozpowszechnianych w Stanach Zjednoczonych haseł o „dobrej współpracy" i „serdecznym porozumieniu", za którymi jednak bynajmniej nie nastąpiły zarządzenia praktyczne. Gdy Argentyna ma przygotowaną pszenicę i mięso mrożone, których nie można wywieźć, to jednocześnie przemysł tego kraju oczekuje obiecanego mu ze Stanów Zjednoczonych węgla, jak również żelaza, nafty i taśm filmowych. Przemysł filmowy Argentyny znajduje się w obliczu katastrofy. Po nieudanych próbach wyrabiania taśm filmowych w kraju, związek przemysłowców filmowych Argentyny spowodował interwencję ambasadora Stanów Zjednoczonych w Buenos Aires. Brak przywozu taśm filmowych w stanie surowym zagraża istnieniu całego przemysłu filmowego Argentyny.

Silne trzęsienie ziemi w Chile

BUENOS AIRES. (DNB). Z wiadomości, nadesłanych z Chile wynika, że onegdajsze trzęsienie ziemi podobne jest do katastrofy w roku 1939. Obszar objęty katastrofą jeszcze się nie daje określić, jednak, jak się zdaje, szczególnie dotkniętym jest okręg położony o 200 kilometrów na północ od Santiago. Miejscowości Illapel i Combarbala doznały szczególnie silnych wstrząsów. Ponownie ucierpiało miasto la Serena, zniszczone kompletnie podczas trzęsienia ziemi w 1939 a później odbudowane.

Pierwsze wstrząsy podziemne nastąpił o godz. 12 m. 8 i trwały 2 minuty. Drugi wstrząs nastąpił o 7 minut później i trwał 3 minuty. Strefa, objęta trzęsieniem wynosi 1200 km. (od północnego miasta portowego Iquique aż do Linares)

Rabini ostrzegają swoich współwyznawców

Zbyt jawne wykorzystywanie ciężkiego położenia Anglii

SZTOKHOLM. Wychodząca w Londynie, żydowska gazeta „News Chronicle" ogłasza znamienny komunikat, w którym mówi się, że zbyt wielu żydów trudni się handlem potajemnym i w ten sposób wykorzystuje ciężkie położenie narodu angielskiego. Przewody sądowe już dość wiele dostarczyły dowodów takiego postępowania żydów. Dalej pisze się dosłownie, że rabini oficjalnie przestrzegają swoją gminę żydowską i proszą ją, by nie zachowywała się pod żadnym względem wyzywająco wobec społeczeństwa. Prożydowska gazeta zmuszona jest nawet opublikować radę rabinów, by żydzi nie zajmowali też ławek publicznych w parkach angielskich.

(„Preussische Zeitung").

Bolszewizm zniszczył przemysł domowy

Artystyczny przemysł domowy był w Rosji przedbolszewickiej bardzo rozpowszechniony, rozpoczynając od drewnianych łyżek i prostych wojłoków wiejskich aż do przepięknych, kolorowo pomalowanych zabawek, wzruszających swoją miłą prostotą, do materiałów sukiennych, najdelikatniejszych koronek i wyrobów jubilerskich, jakie spotykało się w chatach wieśniaczych i domach mieszczańskich! Wieśniacy nie tylko w poszczególnych wsiach kościelnych i wioskach, lecz także w całych okręgach, prowincjach i powiatach specjalizowali się w wyrobie owych przedmiotów artystycznych na użytek własny albo domowy. Osiągali oni w swojej pracy najwyższy stopień doskonałości.

Jako główne surowce poza drzewem, którego obróbka była ogólnie rozpowszechniona, służyły przemysłowi artystycznemu glina, materiały włókniste, skóra wyprawna, skóra futerkowa, róg i rozmaite metale. Trudniący się przemysłem artystycznym, głównie wieśniacy, oddawali się temu zajęciu przeważnie w domu, w czasie wolnym od pracy. W ten sposób posiadali oni zarobek uboczny, który przynosił czasami bardzo znaczne dochody, uniezależniające wieśniaków od cen rynku zbożowego. Często w tego rodzaju pracy uczestniczyła cała rodzina od najmłodszych. Szczególnie ważne znaczenie miała tu wielostronna praca kobiet.

Przed przewrotem bolszewickim cały szereg przedsiębiorstw państwowych i prywatnych przyczyniał się do rozwoju przemysłu artystycznego, zapewniając zbyt przez organizowanie targów, rynków i składów.

Bolszewizm z początku wcale nie interesował się przemysłem artystycznym. Pozostawił on ludzi zajmujących się przemysłem artystycznym samym sobie i wstrzymał wszelką pomoc i opiekę ze strony państwa.

Po założeniu centralnej organizacji przemysłowej w Związku Sowieckim w roku 1924 zmienił się obraz. Przez kolektywizację rozpoczęto niszczyć prywatny przemysł artystyczny we wsiach. Przeciwko osobom trudniącym się przemysłem artystycznym, jako reprezentantom inicjatywy prywatnej prowadzono bezwzględną walkę, zamierzając przemienić ich na pracowników państwowych. Równocześnie, idąc za przykładem sowchozów i kołchozów, zorganizowano pośpiesznie wielkie warsztaty, do których w sposób przymusowy spędzano wygnanych z ich wsi i wyzyskiwanych rzemieślników artystycznych. W ten sposób przemieniły Sowiety robotników artystycznych w robotników fabrycznych. Warunki życia i pracy w tych warsztatach upodobniły się ze względu na brak najkonieczniejszych wygód do warunków życia w obozach koncentracyjnych i na terenach leśnych na najdalszej północy.

Prace wspomnianych warsztatów ograniczały się głównie do naprawy obuwia, odzieży, bielizny i przedmiotów domowego użytku. Celem wykorzystania istniejącego za granicą zainteresowania dla starego rosyjskiego przemysłu artystycznego starali się bolszewicy drogą zarządzeń państwowych zorganizować na nowo przemysł artystyczny. Jednakowoż mimo ogromnej reklamy rynek światowy cenił nowe produkty znacznie niżej aniżeli historyczne już przedmioty starego rosyjskiego przemysłu artystycznego.

Lecz mimo wszelkie wysiłki nie potrafił bolszewizm całkowicie zniszczyć prywatnego przemysłu artystycznego. Ukrył się on pod powierzchnię życia i dostarcza swoje produkty bezpośrednio konsumentom.

W tej chwili na wyswobodzonych obszarach wschodnich rozkwita znowu przemysł artystyczny; powstaje cały szereg warsztatów, spółdzielni pracowniczych i przedsiębiorstw prywatnych, zajmujących się wyrabianiem i naprawą przedmiotów codziennego użytku.

Niezwyciężone czołgi niemieckie

Wszędzie zaznacza się przewaga ich siły ognia

BERLIN. Z 6410 czołgów sowieckich, które wojska niemieckie zniszczyły, zdobyły lub unieruchomiły w ciągu pierwszych trzech miesięcy bieżącego roku, znaczna część padła ofiarą niemieckich czołgów. Szczególnie podczas kontrataku na Charków i podczas walk odpierających na północnym odcinku frontu wschodniego dochodziło często do gwałtownych dla nieprzyjaciela obfitych w straty pojedynków czołgów. Przykładów tego dostarczają meldunki pewnej walczącej na froncie północnym kompanii ciężkich czołgów.

Na południe od Leningradu zaatakowali niedawno bolszewicy odcinek pewnego batalionu niemieckiego w sile około jednego pułku i 12 średniej wielkości czołgami. Dwa ciężkie czołgi niemieckie pomagały grenadierom w obronie ich stanowisk. Pozwoliły one zbliżyć się czołgom bolszewickim na najkrótszą odległość, pięć z nich zniszczono a resztę odpędziły z powrotem celnym ogniem.

2 kwietnia o świcie przygotował nieprzyjaciel nawet 24 czołgi. Ale już w dwanaście minut po pierwszym alarmie ruszyły trzy czołgi niemieckie do kontrataku. Nad bagnistym terenem unosiła się gęsta mgła i zasłaniała załogom czołgów wszelką widzialność. Mimo to wyśledzono dobrze zamaskowane stanowiska czołgów nieprzyjacielskich i zmuszono ich oddział przedni do walki. Już po krótkiej wymianie strzałów zniszczono dwa czołgi sowieckie „T. 34". Reszta wycofała się przed nacierającymi czołgami niemieckimi i zginęła we mgle.

Jeszcze skuteczniejsze było uderzenie dwóch czołgów niemieckich w innym miejscu na 14 gotowych do ataku i osłanianych przez batalion strzelców czołgów sowieckich. Już w czasie posuwania się naprzód otwarły one ogień. Jeden z czołgów niemieckich zniszczył w krótkich po sobie odstępach pięć czołgów sowieckich. Drugiemu jednakowoż strzaskał celny pocisk lufę armatnią. Mimo to jednak dowódca czołgu postanowił dalej atakować. Przez zręczne manewrowanie udało się mu mimo gwałtownego ostrzeliwania zniszczyć i rozbić trzy lekkie czołgi nieprzyjacielskie, cztery działa przeciwpancerne i trzy działa piechoty. Pozbawiony swojej ochrony pancernej batalion strzelców sowieckich opuścił, uciekając przed nacierającymi dalej czołgami niemieckimi, swoje stanowiska i pozostawił wielkie ilości broni i sprzętu.

Nie mniej charakterystyczna była w kilka dni później walka dwóch niemieckich czołgów, ubezpieczających pewną drogę komunikacyjną. Już w czasie zajmowania pozycji rozbił jeden z tych czołgów trzema strzałami dwa wozy „T. 34", które utknęły w bagnie. Kiedy czołgi niemieckie zajęły stanowiska koło drogi, ukazało się nagle osiem czołgów sowieckich średniej wielkości. Artyleria czołgów niemieckich rozpoczęła natychmiast walkę. Zanim jeszcze bolszewicy zdążyli otworzyć ogień, czołgi niemieckie zniszczyły pięciu swoich przeciwników. Pozostałe trzy czołgi sowieckie nie odważyły się kontynuować walki i jak najszybciej się skryły.

Poza niezliczonymi pojedynkami z czołgami wykazały niemieckie ciężkie wozy pancerne swoją siłę ognia również w walce z ufortyfikowanymi pozycjami bolszewickimi. Na południe od jeziora Ładoga przedarł się niedawno jeden z czołgów niemieckich tuż pod stanowiska nieprzyjacielskie i mimo gwałtownego ognia dział przeciwczołgowych i dział piechoty ostrzelał bunkry. Nie zważając na pękające wokół a czasami i trafiające pociski nieprzyjacielskie rozbijał on swymi granatami kruszącymi jeden bunkier za drugim. Bolszewicy usiłowali ze swoich rozbitych, częściowo płonących stanowisk uciekać. Wpadali jednak pod ogień karabinów maszynowych siekących z czołgu i ponieśli ciężkie straty.

Już podczas tych, wybranych z mnóstwa zwycięskich walk pancernych, starć pojedyńczych zniszczyły czołgi omawianej tutaj kompanii ciężkich czołgów 30 sowieckich wozów pancernych i liczne bunkry. Dowiodły one przez to ponownie technicznej i artyleryjskiej przewagi broni niemieckiej.

Obwieszczenie urzędowe

Komisarza Okręgowego miasta Wilna

W sprawie wykonania zapotrzebowania za udzielone armii niemieckiej lokale i inne świadczenia mieszkaniowe

Żądając wynagrodzenia za zajęte w Wilnie dla wojsk niemieckich mieszkania i inne świadczenia lokalowe, odtąd należy się trzymać następujących prawideł.

1. Rachunki za czas do 31 marca b. r. mają być doręczone zarządowi miejskiemu (zarząd finansów, dyrekcja rozrachunków), ul. Matulevičiaus (Biskupia) 4, II p. najpóźniej do 20 kwietnia. Od 1 kwietnia wszystkie rachunki za mieszkania mają być doręczane też zarządowi finansów zarządu miejskiego najpóźniej do dnia 25 każdego miesiąca.

2. Do doręczanego rachunku ma być dołączone:

a) zaświadczenie kwaterunkowe, albo przydziału (Quartier-oder Zuweisungsschein), z którego można by ustalić nazwisko, imię, stopień i numer poczty polowej albo oddział użytkownika mieszkania;

b) ulica i numer domu, w którym jest mieszkanie;

c) zajętych lokali liczba i wielkość (powierzchnia użytkowa w m. kw.);

d) kiedy mieszkanie było zajęte.

3. Zarząd finansów zarządu miejskiego wypłaca wynagrodzenie tylko za następujące świadczenia mieszkaniowe:

a) za lokal (według użytkowej kwadratury), który jest zarejestrowany w urzędzie kwaterunkowym Ortskommandantury i o rejestracji którego zawiadomiono zarząd finansów. Wynagrodzenie za wszelkie świadczenia lokalowe, lokali nierejestrowanych w urzędzie kwaterunkowym nie będą wypłacane i zarząd finansów nie będzie ich wcale rozpatrywał;

b) za wodę i kanalizację wynagradza się według norm zakładu wodociągów i kanalizacji, a za elektryczność według rachunków elektrowni;

c) za używanie mebli w pokojach prywatnych wynagradza się podług taryfy ustalonej zarządzeniem Komisarza Generalnego z 22. 11. 1941 roku;

d) według tego samego zarządzenia wynagradza się za opał i urządzenia do zaciemniania w lokalach zajętych przez cywilnych pracowników armii niemieckiej. Urządzenia do zaciemniania pozostają własnością zarządu miejskiego.

4. Rachunki i inne zapotrzebowania w sprawach świadczeń lokalowych są doręczane na ustalonych blankietach, jakie można otrzymać w dyrekcji rozrachunków zarządu finansów zarządu miasta Wilna, ul. Matulevičiaus (Biskupia) 4, II piętro.

5. Zarządzenie powyższe wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia b. r.

Wilno, 6. IV. 1943 r.

Gebietskommissar Wilna—Stadt
podp. HINGST.

Zaopatrzenie wieśniaków w skórę

Przy oddawaniu skór bydlęcych i futerkowych wydawana będzie gotowa skóra wyprawiona

Generalkommissar w Kownie wydał na podstawie rozporządzenia Reichskommissara dla Kraju Wschodniego daleko idące ułatwienia dla wieśniaków na Litwie, jeśli chodzi o zaopatrzenie ich w skórę. Zgodnie z tym mogą wieśniacy, jak donosi związek gospodarki skórami, wymieniać pochodzące z dopuszczalnego uboju domowego skóry surowe i bydlęce, w przeznaczonych do tego celu garbarniach i fabrykach skór, jak również w zorganizowanych przez te przedsiębiorstwa punktach wymiany na gotową skórę wyprawioną, której ilość odpowiada mniej więcej połowie dostarczonych skór surowych, druga zaś połowa przypada na rzecz gospodarki ogólnej. Skóry świńskie pozostają natomiast całkowicie do dyspozycji wieśniaków. Oczywiście każdy rozumny wieśniak musi zdawać sobie sprawę z tego, że skóry owiec i jagniąt, jak również inne skóry futerkowe muszą być w całości przeznaczone dla gospodarki wojennej, przede wszystkim dla żołnierzy na froncie. Dlatego też przy dostawie tego rodzaju skór futerkowych wieśniacy nie mogą otrzymać gotowych wyprawionych skór futerkowych lecz otrzymają w zamian pewną ilość gotowej skóry.

Oprócz obydwóch wielkich fabryk skór w Szawlach i w Wilnie zezwolono jeszcze około dwunastu małym garbarniom w rozmaitych połaciach Generalnego Okręgu Litwy na zamianę surowych skór na skórę wyprawną. O odresach tych małych garbarni można się dowiedzieć u właściwych Gebietskommissar'ów.

Wskutek odcięcia Europy od zamorskich rynków surowcowych istnieje bardzo duży brak garbników. Dlatego też garbarnie zmuszone są przejść tak, jak dawniejszymi czasy do garbowania miejscowymi garbnikami. Jeśli chodzi o garbniki miejscowe posiadamy na Litwie przede wszystkim korę świerkową i jodłową oraz korę wierzbową. Administracja leśna troszczy się o przygotowanie kory świerkowej, lecz uzyskana przez gospodarkę leśną kora garbarska nie wystarcza do zaspokojenia potrzeb przemysłu skórzanego. Dlatego też zachodzi potrzeba, by wszystkie inne warstwy ludności, które w tej dziedzinie mają możliwości, jak np. tartaki, właściciele budulca itp., gdzie okorowuje się kloce świarkowe, a także koszykarze, uzyskujący korę z wikliny, odwozili tę korę do najbliższych garbarni i fabryk skór.

Za dostarczenie kory garbarskiej do garbarni ustanowione zostały premie, a mianowicie za 1000 kg. kory świerkowej 200 g skóry a za 1000 kg. kory wierzbowej 1 kg. skóry.

Poza tym w przepisach w sprawie zamiany skór surowych na skórę wyprawną umieszczono postanowienie, że od 1 maja każdy wieśniak, który chce wymienić skóry surowe lub futerkowe w garbarni musi do każdego kilograma wysuszonej skóry surowej lub futerkowej dostarczyć jeszcze garbarni 6 kg. wysuszonej na powietrzu kory garbarskiej a do każdego kilograma solonej świeżej skóry surowej lub futerkowej 3 kg. wysuszonej na powietrzu kory garbarskiej. W tej chwili ustalone zostały następujące ceny maksymalne za korę garbarską:

Za 1000 kg kory świerkowej loco skład garbarni 64 RM, za 1000 kg kory świerkowej loco wagon stacji kolejowej 53 RM.

Za 1000 kg kory wierzbowej loco skład garbarni 84 RM, za 1000 kg kory wierzbowej loco wagon stacji załadowania 73 RM.

Wymiana skór surowych i futerkowych na gotową skórę odbywa się zasadniczo w ten sposób, że wieśniak otrzymuje za swoje skóry surowe i futerkowe jak również i na korę garbarską zapłatę po ustalonych cenach a z drugiej strony otrzymuje gotową skórę również po cenie ustalonej. Garbarnie zostały zawiadomione o ustalonych cenach za wszystkie towary oraz udzielono im dokładnych szczegółowych wskazówek co do tego, w jakim stosunku wolno wymieniać poszczególne gatunki skór surowych i futerkowych na różne gatunki skóry wyprawionej. („Wilnaer Zeitung").

Izba Gospodarcza Litewska

Filia Wilno—miasto

Obwieszczenie

dotyczy: wydawania kart rzemieślniczych

Wydawanie kart rzemieślniczych dla okręgu Wilna miasta załatwiać będzie filia Wilna — miasta Gedimino Str. 8 w czasie od 19.IV do 4.V. 1943 włącznie, (godziny urzędowania od 8 do 16).

Karty rzemieślnicze należy odbierać osobiście, a wydawanie ich związane jest ze spełnieniem następujących warunków:

1. Należy złożyć dokładnie we wszystkich punktach wypełnioną ankietę, o ile to dotychczas jeszcze nie nastąpiło.

2. Należy za pośrednictwem zaświadczenia radcy generalnego do spraw gospodarczych w Wilnie przedstawić dowód, że rzemiosło jest uprawiane samodzielnie.

3. Należy przedstawić dowód, że należności na rzecz izby za rok 1942 zostały opłacone.

4. Należy przedłożyć otrzymane swego czasu zaświadczenie tymczasowe, które zostanie zatrzymane.

5. Za wystawienie karty rzemieślniczej należy uiścić gotówką kwotę 5 RM.

Wydanie karty rzemieślniczej nie nastąpi jeśli jeden z warunków wymienionych pod cyframi od 1 do 5 nie zostanie spełniony.

Wydawanie kart rzemieślniczych nastąpi w następującej kolejności:

w poniedziałek, 19 kwietnia 1943 wszystkim rzemieślnikom na literę A i B,

we wtorek, 20 kwietnia 1943 wszystkim rzemieślnikom na lit. C, D i E,

we środę, 21 kwietnia 1943 wszystkim rzemieślnikom na lit. F, G i H,

we czwartek, 22 kwietnia 1943 wszystkim rzemieślnikom na lit. J i I,

w piątek, 23 kwietnia 1943 wszystkim rzemieślnikom na lit. K,

we wtorek, 27 kwietnia 1943 wszystkim rzemieślnikom na lit. L i M,

we środę, 28 kwietnia 1943 wszystkim rzemieślnikom na lit. N, O i P,

we czwartek, 29 kwietnia 1943 i w piątek, 30 kwietnia 1943 wszystkim rzemieślnikom na lit. R, S i Sz.,

w poniedziałek, 3 maja 1943 wszystkim rzemieślnikom na lit. T, U i V,

we wtorek, 4 maja 1943 wszystkim rzemieślnikom na lit. W i Z.

Wydawania kart rzemieślniczych poza kolejką nie będzie.

Litewska Izba Gospodarcza
Filia Wilno — miasto.

Rolnicy mogą nabyć w „Sodybie"

nasiona jarzyn

Obecne warunki wymagają jaknajwiększej intensyfikacji rolnictwa. Rolnicy Wileńszczyzny są w tym roku zobowiązani do uprawy większej ilości jarzyn. W ten sposób przyczynią się do wyżywienia naszego kraju, a zwłaszcza miast. Aby zapewnić rolnikom zbyt wyprodukowanych przez nich jarzyn, „Sodyba" będzie z góry zawierać na następujących warunkach umowy z rolnikami. Każdy, kto obsadzi jarzynami (kapustą białą, brukselską, czy włoską, marchwią, burakami, cebulą, albo brukwią) nie mniej niż ćwierć hektara, może zawrzeć umowę z „Sodybą", zobowiązującą do dostarczenia ustalonego procentu punktom skupu „Sodyby". % dostaw jest następujący (w nawiasach — liczba plonu z ha w cetnarach):

1. kapusta biała — 70%, (180);
2. kapusta brukselska — 70%, (...); 3. kapusta włoska (czerwona) — 70%. (140); 4. marchew — 80%, (100); 5. cebula — 80%, (40); 6. buraki — 70%, (140); 7. brukiew — 100%, (160).

Wobec tego, że ustalone w umowie plony są minimalne, i uprawiający otrzyma znacznie więcej jarzyn, warunki są dogodne dla wszystkich. Oprócz tego dostawione „Sodybie" jarzyny są zaliczane do kontyngentów obowiązkowych, a dostawca otrzyma punkty, za które będą wydawane premie, już wcześniej ogłoszone w prasie. Umowy muszą być zawarte nie później iż 20 kwietnia. Rolnicy, którzy zawarli umowy otrzymają z „Sodyby" potrzebne do zasiania jarzyn nasiona. W drugim rzędzie w nasiona jarzyn będą zaopatrywane przedsiębiorstwa i urzędy wojskowe i cywilne dla swoich wspólnych ogrodów (ale spisy pracowników nie będą rozpatrywane).

Umowy są zawierane i nasiona wydawane w centrali oddziału „Sodyby" w Wilnie, ulica Wileńska 36 i w pododdziałach w Oszmianie, Wiłkomierzu, Trokach, Ejszyszkach i Solecznikach

„Sodyba" oddział w Wilnie.

OFIARY

Na święcone dla polskich biednych dzieci składa — 50 RM. firma „Marietta", sklep kapeluszy, Vilniaus (Wileńska) 5—2.

***

Zamiast wieńca na grób ojca ś. p. Aleksandra Mikołajczyka składa — 100 RM na święcone dla polskich biednych dzieci W. Wróblowa.

Wiadomości z dnia

13 kwiecień	WTOREK Hermenegildy Wschód słońca 5.25 Zachód słońca 19.18

— MARMOLADA Z OKAZJI WIELKIEJNOCY. Z okazji świąt Wielkiejnocy mieszkańcy miast Wilna, Kowna, Szawel i Poniewieża otrzymają na odcinki F białych kart żywnościowych 15-go okresu (dla dorosłych i młodzieży) po 300 gr. marmolady, albo sztucznego miodu. Odcinki te są ważne do dnia 2 maja. (f)

— PRZEDŁUŻENIE ZEZWOLEŃ NA NABYCIE MARMOLADY. Szpitale, które otrzymały zezwolenia na nabycie marmolady i jeszcze jej nie pobrały, mogą obecnie zwrócić się do wydziału gospodarczo-wyżywieniowego o przedłużenie tych zezwoleń. (f).

— JAK JEST PRZEPROWADZANA KONTROLA SANITARNA? Obecnie na terenie miasta Wilna szczególną uwagę zwraca się na stan sanitarny sklepów i przedsiębiorstw. Kontrolę przeprowadzają specjalni inspektorzy sanitarni. Kontrola restauracji i jadłodajni jest podzielona w ten sposób, że lokale i kuchnie sprawdzają lekarze, natomiast zapasy mięsa, ryb i innych produktów podlegają kontroli lekarzy weterynarii.

— KONTROLA SANITARNA W SKLEPACH PRYWATNYCH. W ostatnich dniach na terenie naszego miasta organy inspekcji sanitarnej przeprowadzają kontrolę sklepów prywatnych. Za niechlujstwo są spisywane protokuły. W wypadku stwierdzenia nieporządków po raz drugi może być zastosowane cofnięcie prawa wykonywania handlu. (f).

— O NOWĄ ORGANIZACJĘ SPRZEDAŻY WYROBÓW TYTONIOWYCH. Według obecnie obowiązujących przepisów sprzedaż wyrobów tytoniowych odbywa się w ten sposób, że władze wyższe ustalają tylko tygodniowe normy papierosów. Każdy posiadacz karty tytoniowej może następnie w sklepie zrealizować te kupony i nabyć papierosy. I tu właśnie wyłania się pewna kwestia, która powinna być załatwiona. W sprzedaży bowiem znajduje się aż 6 różnych gatunków papierosów. Jakie papierosy są w sklepie, jest to tylko kwestią energii kierownika sklepu. Energiczniejszy kierownik dostanie zawsze w bazie lepsze gatunki, jak Vesta, czy Victoria. Stąd też posiadacze kart tytoniowych krążą od sklepu do sklepu w poszukiwaniu możliwie lepszych papierosów. Te sklepy, które sprzedają lepsze gatunki są zawsze oblężone przez kupujących, podczas, gdy w innych takie np. Savo leżą tygodniami i nie znajdują amatorów. Wobec tego byłoby pożądanym, aby w dodatku do rozporządzenia o ilości sprzedawanych papierosów dyrekcja Ruty przeprowadzała sprawiedliwy podział posiadanych zapasów papierosów. Posiadane gatunki należy dzielić pomiędzy wszystkie sklepy rejonowe równomiernie. Liczne rzesze palaczy byłyby bardzo zadowolone z załatwienia tej sprawy, zwłaszcza teraz kiedy trzeba rejestrować karty tytoniowe, tak że papierosy będzie można nabywać tylko w swoim sklepie. (f).

— ZEZWOLENIA NA NASIONA TYLKO DLA GOSPODARSTW KTÓRE UCIERPIAŁY. Ponieważ kontyngent nasion jest ściśle ograniczony, zezwolenia na kupno nasion do wiosennych siewów, będą wydawane tylko tym gospodarstwom, które ucierpiały naskutek pożaru, albo innych wypadków, jak np. grad itp. Wszystkie inne gospodarstwa zezwoleń nie otrzymają. (f)

— WWÓZ Z RZESZY TYLKO ZA ZEZWOLENIAMI. Według ostatnio wydanych zarządzeń, wwożenie różnych towarów z Rzeszy, z Protektoratu Czech i Moraw, oraz z Gubernii Generalnej wymaga specjalnych zezwoleń komisarza generalnego. Zezwolenia takie otrzymują różne firmy handlowe i przemysłowe. (f)

— ZAOPATRZENIE W DRZEWO OPAŁOWE URZĘDÓW POCZTOWYCH. Dowiadujemy się, że wszystkie urzędy i agentury pocztowe zostaną zaopatrzone w drzewo opałowe przez właściwe urzędy samorządowe. W mieście Wilnie zatroszczy się o to Zarząd miejski, a na prowincji poszczególne urzędy gminne. (e)

— NOWY CENNIK NAPRAWY OBUWIA. Dyrektor cen wydał nowy cennik naprawy obuwia, obowiązujący od dnia 20 marca. Cennik przewiduje naprawę obuwia z materiału rzemieślnika, a także i z materiału klienta. Uwzględnione są też różne rodzaje obuwia męskiego, damskiego i dziecinnego. Szewcy, którzy otrzymują skórę po cenach urzędowych obowiązani są do naprawy obuwia według nowego cennika. (f)

Z działalności szpitala weterynaryjnego w Wilnie

Cyfry za pierwszy kwartał roku bieżącego wykazują znaczne zwiększenie się frekwencji w wileńskim szpitalu weterynaryjnym. Podczas gdy w roku ub. w tym samym czasie udzielono 979 porad ambulatoryjnych, w roku bież. cyfra porad wzrosła do 2079. Jest to wzrost bardzo poważny. Na miejscu w szpitalu leczono w roku zeszłym 85 zwierząt, zaś w roku bieżącym 101. Coraz częściej też można się spotkać z bardzo pocieszającym zjawiskiem, że ludność zwraca się po poradę już w początkach choroby zwierzęcia, co przecież bardzo ułatwia leczenie. Dziś zwierząt domowych jest mniej, są one droższe to też ludzie rozumieją, że im prędzej zwrócą się po poradę do szpitala, to tym łatwiej uratować chore zwierzę.

Tak samo zwiększyła się liczba zgłoszeń chorób ptactwa domowego. Kłopotliwym jest często zwracanie się rolników o zwolnienie koni od prac szarwarkowych. Mimo że koń nie wykazuje żadnych oznak choroby, jednak właściciel uparcie utrzymuje, że jest on chory i trzeba go czasem długo badać. Nikomu nie odmawia się zwolnienia jeśli koń jest naprawdę chory. (f)

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-a (I piętro). Telefony: Redaktor Naczelny 42, Redakcja 3, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 15 Redaktor przyjmuje od godz. 12 do 14. Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: Wiersz milim. na 4 str. 12 fen., handlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie

Wydawnictwo „Goniec Codzienny".